

JAN S. SZMYD

TRADYCJA FILOZOFICZNA I MŁODZIEŻ EUROPEJSKA  
(Konferencja naukowa. Uniwersytet Westfalski.  
Münster, 3-6 wrzesień 1992)

GŁOS W DYSKUSJI

Przede wszystkim pragnę podziękować organizatorom tej konferencji za zaproszenie mnie do udziału w niej. Dostarcza mi to satysfakcji i zadowolenia.

W pełni podzielałam ideę przewodnią tej konferencji i jej cele. Jestem głęboko przeświadczony o jej potrzebie i zasadności. Także miejsce i termin tej konferencji wydaje mi się nader trafnie dobrane. Zatem pragnę jej inicjatorom i organizatorom złożyć szczerą gratulację i wyrazy uznania, równocześnie życzyć konferencji pełnego sukcesu.

Po zapoznaniu się z *Wprowadzeniem* do konferencji Dr Konrada Gründera i Dr Meinertha Meyera i z innymi materiałami opracowanymi na potrzeby obecnego spotkania dochodzę do przeświadczenia, że program konferencji został oparty na gruntownych przesłaniach teoretycznych i oryginalnych koncepcjach filozoficzno-społecznych.

Mówiąc konkretniej: mam tu na myśli takie tezy wyjściowe tej konferencji, jak:

1. Filozofia europejskiego kręgu kulturowego może, poza znanymi jej funkcjami poznawczymi (kognitywnymi), spełniać także ważne funkcje społeczne, edukacyjne i humano-mediacyjne.

2. Dialog filozoficzny prowadzony ponad granicami państwowymi może w znacznej mierze przyczynić się do większego zrozumienia i poznania, a w konsekwencji zbliżenia pomiędzy narodami, grupami etnicznymi i poszczególnymi jednostkami ludzkimi. W szczególności zaś może on być istotnym czynnikiem wzajemnego zrozumienia i zbliżenia młodszych generacji w granicach ciągle bardzo podzielonej Europy.

3. Doniosłą, choć nie dość jeszcze docenianą rolę w procesie integracji wspólnoty europejskiej spełniać może edukacja filozoficzna młodzieży różnych narodów naszego kontynentu oparta o nowoczesne programy kształcenia.

W tym miejscu chciałbym się zatrzymać przy kluczowym pytaniu postawionym na tej konferencji, a mianowicie: czy możliwa i celowa jest jakaś forma skoordynowanego w skali europejskiej nauczania filozofii młodzieży, oparta o wspólny program kształcenia i czy nauczanie to mogłoby się w jakiś sposób przyczynić do rozszerzenia i wzmocnienia komunikacji pomiędzy młodzieżą jednoczącą się, ale z wielkim trudem, Europę?

Z punktu widzenia osobistej wiedzy jako filozofa i długoletniego nauczyciela filozofii w polskim szkolnictwie wyższym na pytanie to jestem w stanie odpowiedzieć w zasadzie pozytywnie, chociaż zdaję sobie sprawę z dużej złożoności podniesionego w nim zagadnienia oraz z trudności związanych z nim prac koncepcyjnych i programowych, które konferencja nasza prawdopodobnie zainspiruje i wypracuje dla nich jakąś ogólną metodę.

W metodzie tej przyjąć by, jak sądzę, należało, kilka podstawowych reguł czy zasad: Oto niektóre z nich:

1. Nie będzie się zmierzać do opracowania jakiegoś całkowicie zunifikowanego programu kształcenia filozoficznego młodzieży krajów europejskich, natomiast aspirować się będzie do ustrukturalizowania określonego wspólnego trzonu czy rdzenia tego programu, do jakby uniwersalnego wkładu treściowego do zróżnicowanych jednak w pewnej mierze, w ramach szkolnictwa poszczególnych krajów, programów edukacji filozoficznej młodzieży;

2. W pewnej, być może drugoplanowej części tego programu uwzględni się różnice w sferze kultury, tradycji, mentalności oraz zainteresowań filozoficznych młodzieży różnych wspólnot narodowych. Wiadomo, choćby z obserwacji i sondaży socjologicznych, że zainteresowania te, zainteresowania filozoficzne młodzieży rosyjskiej, polskiej, czeskiej, słowackiej, węgierskiej i także zainteresowania młodzieży niemieckiej, skandynawskiej, francuskiej, angielskiej, włoskiej itp. są jednak aktualnie w znacznym stopniu zróżnicowane i że nie można nie uwzględnić tego faktu przy konstrukcji wspólnego europejskiego programu kształcenia filozoficznego.

3. Być może, że i nawet zasadniczy rdzeń omawianego programu powinien uzyskać - przynajmniej w fazie prac koncepcyjnych - jakąś alternatywną w stosunku do siebie wersję i że dopiero obydwie te wersje powinny być przedmiotem naszej dyskusji, a następnie eksperymentu dydaktycznego.

4. Przy opracowywaniu wspólnego rdzenia europejskiego programu nauczania filozofii powinny być, jak mi się wydaje, gruntownie przedyskutowane kryteria doboru dla potrzeb edukacyjnych elementów tradycji filozofii europejskiej i być może także pozaeuropejskiej. Osobiście sądzę, że najlepszej idei integracji wspólnoty europejskiej służyć może racjonalistyczny i humanistyczny nurt tej tradycji.

5. W ścisłym związku z pracami nad europejskim programem kształcenia filozoficznego młodzieży powinny być - jako ich naturalna konsekwencja - podjęte prace nad ogólnoeuropejskim podręcznikiem (czy podręcznikami) filozofii dla młodzieży, wypisami tekstów filozoficznych i innymi pomocami dydaktycznymi i być może także prace nad wypracowaniem nowoczesnej koncepcji kształcenia nauczycieli filozofii w krajach europejskich.

6. Jednakże nie można, jak sądzę, absolutyzować szkolnego nauczania filozofii: wiele także można uczynić - jak wskazują na to choćby polskie doświadczenia oświatowe - na rzecz zbliżenia do siebie młodzieży różnych krajów kultury filozoficznej poprzez różne pozaszkolne formy szerzenia i pogłębiania tej kultury, np. poprzez turnieje i olimpiady filozoficzne, filozoficzno-dyskusyjne spotkania młodzieży, obozy, mityngi itp.

Na koniec proszę pozwolić na kilka uwag sformułowanych z punktu widzenia ściśle już polskich tradycji kształcenia filozoficznego młodzieży i aktualnych potrzeb tego kształcenia w naszym kraju. Jak próbowałem wykazać w załączonym do materiałów konferencji opracowaniu pt. *Propedeutyka filozofii w szkole średniej - z polskich koncepcji teoretyczno-programowych*, a zwłaszcza w rozszerzonej wersji tego opracowania mającej wymiar książkowy, nauczanie filozofii w polskim szkolnictwie średnim i wyższym ma stosunkowo długie i bogate tradycje, określoną terażniejszość oraz, jak się wydaje, godne uwagi nastawienie na przyszłość. Na tradycje i terażniejszość tego procesu oświatowego w Polsce składa się nie tylko określona praktyka dydaktyczna, ale także rozwinięta i wieloaspektowa myśl teoretyczna i programowa. Myśl ta kształtowała się przez długie lata w ścisłym związku z filozofią i pedagogiką europejską, głównie niemiecką, francuską i angielską, i jak każde zjawisko intelektualne i społeczne miała ona w swoim rozwoju okresy wzlotów, jak to miało miejsce w latach 20., 30., 80. naszego stulecia oraz okre-

sy obniżonego lotu i poważnych ograniczeń, jak to było np. w latach 40. i 50., latach przypadających na okres ostatniej wojny, a następnie na czas najostrzejszej formy stalinizmu w Polsce.

Dorobek tej myśli z lepszych jej okresów jest, jak wykazuję to w swoich pracach, bardzo interesujący i znaczący, chociaż rzecz jasna, w wielu momentach kontrowersyjny i o osłabionej już aktualności. Jednakże mimo takich czy innych jego ograniczeń i słabości jest on, jak się wydaje, istotnym wkładem do europejskiej myśli filozoficzno-dydaktycznej. Z tego też względu może on być, jak sądzę, uwzględniony jako jeden z punktów odniesienia we współczesnych badaniach problemu edukacji filozoficznej młodzieży europejskiej.

Z drugiej wszakże strony przeprowadzana aktualnie zmiana programów nauczania w polskim szkolnictwie, w tym planowane od roku szkolnego 1994/1995 powszechne nauczanie filozofii we wszystkich typach szkolnictwa średniego w odnowionej formule programowej i organizacyjnej oraz wstępna faza prac nad programem tego kształcenia - stwarzają ewidentne zapotrzebowanie na nowoczesną myśl dydaktyczną i programową, kojarzoną z ideą europejskiej integracji.

Istnieje, jak sądzę, pewna możliwość synchronizacji zainspirowanych i ukierunkowanych przez tę konferencję prac nad wspólnym europejskim programem kształcenia filozoficznego młodzieży, a przygotowaniem do wspomnianej wyżej nowej formy edukacji filozoficznej w polskim szkolnictwie. Jestem przekonany, że szkolnictwo to mogłoby i powinno z korzyścią dla siebie jako jedno z pierwszych w Europie podjąć eksperymentalnie w procesie dydaktycznym wypracowane przez nas rozwiązania modelowe w zakresie nowoczesnej, względnie ujednoczonej edukacji filozoficznej młodzieży krajów europejskich. Żywię też nadzieję, że tak się właśnie stanie dzięki wspólnym naszym staraniom i wysiłkom.